

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 16 grudnia 2014 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w sprawie o sygn. akt I Ns 1164/11 z wniosku A. B. z udziałem W. B. o dział spadku po C. B. w punkcie I. ustalił, że w skład spadku po C. B. z domu D. córce J. i M. zmarłej dnia 21 maja 2011 r. wchodzi wkład mieszkaniowy związany ze spółdzielczym lokatorskim prawem do lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w Ł. przy ul. (...) o powierzchni użytkowej 38,22 m. kw. o wartości 124.835,58 zł będącego w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł., w punkcie II. dokonał działu spadku po C. B. w ten sposób, że opisany w punkcie I. postanowienia wkład mieszkaniowy przyznał w 1/ 2 części A. B. i w 1/ 2 części W. B., w punkcie III. postanowił nie obciążać stron kosztami sądowymi, a w punkcie IV. ustalił, że w pozostałym zakresie każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł uczestnik postępowania, zaskarżając je w całości. Zarzucił, że Sąd pierwszej instancji nie wziął pod uwagę zadłużenia apelującego w stosunku do spółdzielni mieszkaniowej, które powstało nie z jego winy. W konkluzji wnosił o uchylenie zaskarżonego postanowienia, ewentualnie o jego zmianę.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja skutkuje uchyleniem zaskarżonego postanowienia.

Jednym z uchybień, którymi dotknięte zostało zaskarżone postanowienie, było dokonanie działu spadku, pomimo tego, że masa spadkowa obejmowała majątek wspólny małżonków. Zgodnie z dyspozycją art. 684 k.p.c. w postępowaniu o dział spadku sąd ustala skład i wartość spadku ulegającego podziałowi. W takim wypadku, oprócz wniosku o dział spadku, niezbędne jest złożenie wniosku o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej, co w sprawie niniejszej nie miało miejsca. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, że gdy w skład spadku wchodzi udział w majątku, który był objęty wspólnością małżeńską i wcześniej nie doszło do rozstrzygnięcia kwestii związanych z podziałem majątku wspólnego, połączenie w jednym postępowaniu działu spadku z podziałem majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej jest konieczne (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 1972 r. III CZP 100/71 OSNCP 1972/7-8 poz. 129; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 października 1998 r.; II CKU 56/98, L. oraz postanowienie SN z 5 czerwca 1991 r., III CRN 125/91, wyd./el. Lex nr 9058). Sąd rozpoznający sprawę o dział spadku nie może niejako automatycznie przypisać każdemu z małżonków udziału w wysokości 50%, tak jak uczynił to Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie, dopóki ustalenie takie nie znajdzie odzwierciedlenia w treści stosownego postanowienia, zapadłego w konsekwencji prawidłowo przeprowadzonego postępowania o podział majątku. Wskazane zaniechanie uniemożliwiło Sądowi Rejonowemu poczynienie prawidłowych ustaleń co do składu masy spadkowej, a więc elementu stanu faktycznego stanowiącego trzon sprawy o dział spadku i tym samym w oczywisty sposób rzutowało na prawidłowość zaskarżonego rozstrzygnięcia. Zauważyć zatem należy, że Sąd Rejonowy naruszył art. 567 k.p.c., art. 684 k.p.c., jak i też art. 45 § 1 krio, albowiem w sytuacji, gdy w skład spadku wchodzi udział w majątku, który był objęty małżeńską wspólnością ustawową, a wcześniej nie doszło do przesądzenia ewentualnych zwrotów z tytułu nakładów, wydatków oraz innych świadczeń z majątku wspólnego na majątek odrębny i odwrotnie, nie jest możliwe ustalenie składu i wartości dzielonego spadku. Skoro zaś wnioskodawczyni wnosiła o zniesienie współwłasności, to tym samym jej zamiarem było uregulowanie całości sprawy działowej, a Sąd orzekając o żądaniu działu spadku dodatkowo powinien był wyjaśnić i objąć swoim rozstrzygnięciem również kwestie dotyczące podziału majątku wspólnego i ewentualnych rozliczeń z tego tytułu.

W dalszej kolejności wskazać należy, że przedmiotem obecnego działu spadku jest prawo do wkładu mieszkaniowego związanego z lokatorskim prawem do lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w Ł. przy ul. (...) o powierzchni użytkowej 38,22 m. kw. W dacie śmierci zarówno K. B., jak i spadkodawczyni - C. B., tj. zmarłym rodzicom uczestnika i wnioskodawczyni, przysługiwało jedynie spółdzielcze lokatorskie prawo do w/w lokalu mieszkalnego. Spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego jest niezbywalne, nie przechodzi na spadkobierców i nie

podlega egzekucji. W takiej sytuacji dziedziczeniu podlega jedynie wartość wkładu mieszkaniowego związanego z tymże lokalem. W judykaturze utrwalone jest stanowisko, że w sytuacji, gdy pozostały przy życiu małżonek uzyskał wspólne dotychczas spółdzielcze prawo do lokalu, dziedziczeniu - zgodnie z zasadą związania tego prawa z prawem do wkładu mieszkaniowego - podlega jedynie wierzytelność z tytułu wkładu, a nie sam wkład /zob. wyrok SN z dnia 13 maja 2009 r., IV CSK 19/09, Lex nr 598594 /. Należy mieć na uwadze, iż art. 922 §1 k.c., określając spadek wskazuje, że obejmuje on prawa i obowiązki spadkodawcy mające charakter cywilnoprawny, a więc można do niego zaliczyć również wierzytelność z tytułu wkładu mieszkaniowego. Tym niemniej Sąd Rejonowy w sposób niedopuszczalny orzekł o istocie sprawy, czyli o dziale spadku po zmarłej C. B., co do którego ustalił, że w jego skład wchodzi wkład mieszkaniowy związany z lokatorskim prawem do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...), skoro w zaskarżonym orzeczeniu w pkt. II w istocie określił jedynie, że udziały przysługujące uczestnikowi i wnioskodawczyni w tej wierzytelności są równe i wynoszą dla każdego z nich 1/2. Takie udziały spadkobiercy posiadają, wynika to z postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po spadkodawcach, a przedmiotowe orzeczenie w żaden sposób nie odnosi się w jaki sposób uczestnicy rozpoznawanej sprawy o dział spadku mają wyjść z omawianej współwłasności, a tego przecież w istocie dotyczyło żądanie wyrażone we wniosku inicjującym postępowanie w tej sprawie.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że Sąd pierwszej instancji dopuszczając się wskazanych powyżej błędów nie rozpoznał istoty niniejszej sprawy. Pojęcie „istoty sprawy”, w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. dotyczy jej aspektu materialnego, a nierozpoznanie istoty zachodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, a więc gdy Sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania lub też zarzutów merytorycznych strony i w swym rozstrzygnięciu nie odniósł się do tego, co jest rzeczywistym przedmiotem sporu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002r., IV CKN 1298/00, LEX nr 80271). Istotę postępowania o dział spadku stanowi ustalenie składu i wartości spadku, a następnie przeprowadzenie jego podziału między spadkobiercami stosownie do ich udziałów w spadku. Tymczasem Sąd Rejonowy faktycznie tego podziału nie przeprowadził.

Poza tym Sąd Rejonowy nie ustalił wydatków związanych z ponoszeniem opłat eksploatacyjnych, przyjmując, że zaległości czynszowe w wysokości 41301,40 zł (na dzień 20.10.2014 r.), o których mowa w piśmie Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. powstały w całości po śmierci C. B.. W uznaniu Sądu II instancji w ten sposób Sąd pierwszej instancji zaniechał zbadania czy jakaś część z w/w zaległości istniała na dzień otwarcia spadku, czy też powstała po dacie śmierci C. B., albowiem jest to niezbędne przy prawidłowym dokonywaniu rozliczeń tytułem spłat lub dopłat pomiędzy wnioskodawczynią i uczestnikiem w związku z dokonywaniem podziału majątku spadkowego.

Reasumując - Sąd Rejonowy niewłaściwie określił skład spadku po zmarłej C. B., albowiem dopuścił się uchybienia u podstaw dokonywania ustaleń składu majątku spadkowego, skoro nie przeprowadził podziału majątku wspólnego małżonków C. i K. B., w sposób nieprawidłowy określił jego wartość, bo zaniechał zbadania czy zaległość czynszowa powstała również przed otwarciem spadku po C. B., co oznacza, że tenże Sąd nie ustalił długu spadkowego, a nadto w ogóle nie dokonał podziału majątku spadkowego po zmarłej C. B., ani też nie przesądził o ewentualnych rozliczeniach z tego tytułu pomiędzy uczestnikiem i wnioskodawczynią tytułem spłat lub dopłat, wobec czego należało uznać, iż nie rozpoznał on istoty sprawy, co w konsekwencji prowadziło do konieczności uchylenia zaskarżonego orzeczenia.

Wobec powyższego należy przypomnieć, że zgodnie z dyspozycją przepisu art. 212 §2 k.c. rzecz, która nie daje się podzielić, może być przyznana stosownie do okoliczności jednemu ze współwłaścicieli z obowiązkiem spłaty pozostałych albo sprzedana stosownie do przepisów kodeksu postępowania cywilnego, przy czym stosownie do treści art. 622 § 2 k.p.c. w zw. z art. 621 k.p.c., jeżeli wszyscy uczestnicy postępowania złożą zgodny wniosek co do sposobu zniesienia współwłasności, Sąd wyda postanowienie odpowiadające treści wniosku, o ile projekt podziału nie sprzeciwia się prawu, ani zasadom współżycia społecznego, ani też nie narusza w sposób rażący interesu uprawnionych. Zważyć także należy, że wedle dyrektywy 622 §1 k.p.c. Sąd powinien w toku postępowania o zniesienie współwłasności nakłaniać współwłaścicieli do zgodnego przeprowadzenia podziału, wskazując im sposoby mogące do tego prowadzić, przy czym wydanie orzeczenia uwzględniającego uzgodnione stanowisko współwłaścicieli jest możliwe jedynie wtedy, gdy projekt podziału odpowiada w/w dyrektywom z art. 622 §2 k.p.c.

Niebagatelną też kwestią przy niniejszej sprawie okazała się i ta okoliczność, że pomimo występowania po stronie uczestnika postępowania nieporadności z uwagi na stan zdrowia i okoliczności życiowe, która w sposób wyraźny wynikała chociażby z treści składanych przez niego, ale i przez wnioskodawczynię pism procesowych oraz załączników do nich /k. 11/, jak i ze sposobu w jaki uczestnik usiłował bronić samodzielnie swoich interesów prawnych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym /k. 127/ i jego faktycznego uczestnictwa w postępowaniu oraz przyczyn, na jakie się powoływał, które mu to uniemożliwiły /k. 15, 60/, zwłaszcza, że z protokołów rozpraw wynika, Sąd I instancji nie skierował do apelującego stosownego pouczenia o możliwości ustanowienia pełnomocnika z wyboru lub złożenia wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Wspomnieć w tym miejscu należy, że lektura uchwały składu 7 sędziów SN z dnia 12 grudnia 1960 r., I CO 25/60, OSNCK 1961/2/32, skłania do przyjęcia stanowiska, że SN nie zakładał żadnego automatyzmu działania Sądu w razie powzięcia wiadomości o przesłankach do prowadzenia postępowania o ubezwłasnowolnienie strony (na co powoływała się wnioskodawczyni sugerując kłopoty psychiczne uczestnika), albowiem jak wskazał SN Kodeks postępowania cywilnego nie zawiera żadnego unormowania, które pozwalałoby określić, jak powinien zachować się sąd rozpoznający sprawę, gdy stwierdza, że strona postępowania najprawdopodobniej cierpi na dolegliwości zdrowotne i przez to nie jest w stanie odpowiednio zadbać o ochronę swoich interesów w procesie, to jednak poszukując rozwiązań takiej sytuacji, SN zalecił w pierwszej kolejności ocenić sądowi rozpoznającemu sprawę, na ile choroba strony może niekorzystnie wpłynąć na zdolność prowadzenia przez nią sprawy sądowej, i stosownie do wyników tej oceny albo ograniczyć się tylko do doraźnej pomocy dla tej strony (np. w formie pouczeń albo dopuszczenia dowodów z urzędu), albo też w trybie art. 92 k.p.c. zawiadomić prokuratora o potrzebie wzięcia przez niego udziału w sprawie.

W ocenie Sądu II instancji, na gruncie rozpoznawanego przypadku z akt sprawy wynika, że miała miejsce sytuacja o jakiej mowa w art. 5 k.p.c., tzn. sąd powinien udzielać stronie działającej bez adwokata potrzebnych wskazówek co do czynności procesowych oraz pouczać ją o skutkach prawnych tych czynności i skutkach zaniechań. Zakres tego przepisu wyznaczony jest „potrzebą procesową”. Pouczenia sądu udzielane w trybie art. 5 k.p.c. są konieczne, gdy bez ich udzielenia strona nie ma zapewnionej odpowiedniej wiedzy o możliwych i celowych czynnościach procesowych. Zaniechanie przez sąd pouczenia strony o czynności procesowej może być uzasadnione, gdy z okoliczności sprawy wynika, że strona nie wiedziała, iż może przedsięwziąć określoną czynność procesową albo - mając świadomość możliwości jej podjęcia - nie potrafiła (ze względu na okoliczności faktyczne i prawne sprawy lub własne predyspozycje i posiadaną wiedzę) samodzielnie ocenić potrzeby jej podjęcia (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2013 r. II PK 366/12 LEX nr 1422148). Co prawda z art. 5 k.p.c. nie wynika powinność sądu o charakterze ogólnego obowiązku do udzielania w każdym wypadku pouczeń osobom stającym przed sądem, tylko dlatego, że występują bez zawodowego pełnomocnika (udzielenie pouczenia musi być bowiem w danej sytuacji uzasadnione i zależy od oceny i uznania sądu) (wyrok SA w Warszawie 12-10-2012R., I ACa 570/12 LEX nr 1238239), jednakże zdaniem Sądu Okręgowego taka konieczność zachodziła właśnie w przedmiotowym stanie faktycznym, na co wskazuje chociażby pismo procesowe uczestnika /k.127/, z treści którego wynika, że nie rozumie opinii biegłego.

Powyższe oznacza, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd pierwszej instancji powinien pouczyć uczestnika o możliwości ustanowienia pełnomocnika z urzędu (z uwagi na sytuację materialną oraz stan zdrowia utrudniający podjęcie właściwej obrony jego własnych interesów prawnych samodzielnie). Jeśli uczestnik skorzystałby z tej możliwości, celowe wydaje się jego uwzględnienie. W przeciwnym wypadku należy pouczyć go o możliwości zgłaszania wniosków dowodowych i jednocześnie rozważenie, czy w sprawie z uwagi na nieporadność uczestnika nie byłoby celowym powiadomienie prokuratura o potrzebie wzięcia udziału w sprawie. Ponadto w toku ponownego rozpoznania sprawy Sąd pierwszej instancji ukierunkuje postępowanie na prawidłowe ustalenie składu majątku spadkowego, bacząc by nie dopuścić się uchybień wskazanych w toku powyższego wywodu. W pierwszej kolejności uwzględni fakt, że dotychczas nie przeprowadzono postępowania o podział majątku spadkodawczyni i jej zmarłego małżonka, a taki wniosek powinien wyjednać od uczestników. Uzyskawszy wynik tego postępowania, dokona prawidłowego wyliczenia udziału wnioskodawczyni w masie spadkowej po jej matce, mając na uwadze, że do grona spadkobierców po niej należał także uczestnik. Następnie ostatecznie ustali wartość wierzytelności, w której udział podlega dziedziczeniu, mając w polu widzenia wnioski sporządzone dotychczas na potrzeby niniejszego postępowania opinii biegłego sądowego, a także wysokość długów spadkowych na dzień otwarcia spadku, ich ewentualnej spłaty przez

uczestników oraz wartość wydatków czynionych ewentualnie przez uczestników. W dalszej kolejności dokona podziału majątku wspólnego spadkodawców i działu spadku starając się nakłonić strony do podjęcia w tym zakresie zgodnej decyzji, a gdyby nie było to możliwe orzeknie o podziale majątku spadkowego w sposób odpowiadający normom prawa materialnego, uwzględniając konieczność dokonania spłat lub dopłat. Dopiero należycie przeprowadzone postępowanie i ponowna wszechstronna ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego przy właściwym zastosowaniu przepisów prawa materialnego pozwolą na wydanie w niniejszej sprawie prawidłowego orzeczenia.

Z tych względów na podstawie art. 386 § 4 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. uchylono przedmiotowe postanowienie i przekazano sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego (art. 108 § 2 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).